

PROTOKÓŁ NR 9-2/2025

z posiedzenia

Komisji Kultury

Rady Miasta Gdańska,

które odbyło się 28 stycznia 2025 r.

w Nowym Ratuszu, przy ul. Wały Jagiellońskie 1 w Gdańsku

Komisja rozpoczęła posiedzenie o 16:00 (wspólne), 18:35 (komisji Kultury).

Obecność:

W posiedzeniu uczestniczyło 7 członków Komisji Kultury wg listy obecności, która stanowi **załącznik nr 1 do protokołu.**

Lista obecności pozostałych osób uczestniczących w posiedzeniu Komisji stanowi **załącznik nr 2 do protokołu.**

Przewodniczący komisji Maximilian Kieturakis otworzył posiedzenie, powitał zebranych. Porządek obrad stanowi **załącznik nr 3 do protokołu.**

- 1.** Park Kulturowy w Śródmieściu Gdańska – wspólne posiedzenie z Komisją Klimatu, Środowiska i Ekologii Rady Miasta Gdańska i Komisją Bezpieczeństwa, Handlu i Współpracy z Mieszkańcami Rady Miasta Gdańska
- 2.** Przyjęcie projektu uchwały w sprawie ogłoszenia zamiaru i przyczyn podziału samorządowej instytucji kultury Gdańska Galeria Miejska.
Referuje : Przewodniczący Komisji Kultury Maximilian Kieturakis
- 3.** Sprawy bieżące, wolne wnioski, korespondencja.

USTALENIA KOMISJI:

Komisja **6 głosami „za”** - przyjęła proponowany porządek.

PUNKT 1

Park Kulturowy w Śródmieściu Gdańska – wspólne posiedzenie z Komisją Klimatu, Środowiska i Ekologii Rady Miasta Gdańska i Komisją Bezpieczeństwa, Handlu i Współpracy z Mieszkańcami Rady Miasta Gdańska

Przedstawiają przedstawicieli : Biura ds. Rad Dzielnic i Współpracy z Mieszkańcami, Referatu Rozwoju Lokalnego.

Zaproszeni przedstawiciele : Policji, Straży Miejskiej, Izby Administracji Skarbowej w Gdańsku, Państwowej Inspekcji Pracy w Gdańsku, Działu Użytkowania Przestrzeni Publicznej w Gdańskim Zarządzie Dróg i Zieleni, Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego, Wydziału Ekologii i Energetyki, wydziału Gospodarki Komunalnej, Biura Architekta Miasta Gdańska.

Anna Gołędzinowska – przewodnicząca komisji Klimatu, Środowiska i Ekologii

Szanowni Państwo, minęła duża chwila i Komisji jeszcze nie ma, po prostu kontynuujemy posiedzenie Komisji Klimatu, Środowiska i Ekologii. Koleżanki i koledzy z Komisji Bezpieczeństwa do nas dołączają. Tutaj z Przewodniczącym Kieturakisem stwierdziliśmy, że skoro nasze posiedzenie jest kontynuowane, tak więc pytania zadawane od mieszkańców też będzie można dostarczyć członkom Komisji Bezpieczeństwa, a tak po prostu do nas dołączają. Bardzo Państwa przepraszamy, takie prawa demokracji, rozwinęła się bardzo gorąca dyskusja, w którą zaangażowały się dwie Rady Dzielnic. Nie pozostaje nam nic innego jak to uszanować. Natomiast też szanujemy Państwa czas, dziękujemy, że Państwo odpowiedzieli na nasze zaproszenie, tak więc w tym miejscu chciałabym przede wszystkim przywitać mieszkańców, którzy są zainteresowani tematem, ale też służby, które są nam konieczne do współpracy w zakresie mądrej formuły Parku Kulturowego. Takiej, która będzie faktycznie służyła temu miejscu i mieszkańcom Gdańska, tak więc bardzo dziękuję za przyjęcie zaproszenia przedstawicielom Policji oraz wszystkich jednostek miejskich na czele z Biurem ds. Współpracy z Mieszkańcami Rad Dzielnic, Strażą Miejskiej, Wydziałowi Ekologii i Energetyki, Gdańskim Zarządem Dróg i Zieleni, Wydziałem Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego, Biurem Architekta Miasta z Miejskim Konserwatorem Zabytków na czele, jeżeli kogoś pominęłam, to najmocniej przepraszam i w tym miejscu prosiłabym Pana Michała Kaczmarka, rozumiem, że z Panią Dyrektorem Betlej. Pan Michał od niedawna pełni obowiązki tzw. Menadżera Śródmieścia. Tu toczy się dyskusja, czy nie spolonizować jakoś tej nazwy, ale myślę, że to anglosaskie sformułowanie jakoś nam mówi czym Pan Michał się zajmuje. Witam Panią Dyrektora Frydrych z Biura ds. Kultury i Panią Dyrektora Sylwię Betlej, która koordynuje prace całego zespołu, tak więc zapraszam Państwa, wiem, że jest przygotowana prezentacja. Tylko przypomnę, chociaż myślę, że tutaj osoby zainteresowane mają świadomość, że jeszcze w poprzedniej kadencji Rada Miasta Gdańska wyraziła taką intencję, żeby ze względu na złożoność procesów dotyczących Śródmieścia Gdańska, która jest ważnym miejscem zamieszkania, ale tak naprawdę jest ważne tożsamościowo, myślę, że dla wszystkich mieszkańców naszego miasta. Jest to nie tylko kwestia zabytków, jest to również kwestia kultury niematerialnej, abyśmy skorzystali z takiej właśnie holistycznej formy ochrony jaką jest Park Kulturowy. To przez niektórych jest porównywane do takiego anglosaskiego narzędzia tzw. Town Central Management. W pewnym skrócie dla obszarów o pewnym specyficznym potencjale, co też ciągnie za sobą na całym świecie pewne specyficzne zagrożenia. Należy

opracować plany bardziej szczegółowe, sięgające po inne narzędzia niż dla wszystkich pozostałych terenów miejskich i dlatego o tym rozmawiamy. Tak jak wspominałam, tutaj dzisiejsze posiedzenie wspólne jest z inicjatywy mojej, Anny Gołędzinowskiej oraz Przewodniczącego Komisji Kultury Maksymiliana Kieturakisa i Przewodniczącego Komisji Bezpieczeństwa, Handlu i Współpracy z Mieszkańcami Karola Ważnego. Bardzo proszę Państwa o wprowadzenie tego tematu.

Sylwia Betlej - Dyrektor Biura ds. Rad Dzielnic i Współpracy z Mieszkańcami

Dzień dobry

Tak jak tutaj Pani Przewodnicząca powiedziała, rzeczywiście temat Parku Kulturowego to w ogóle bardzo duże zagadnienie, które swoim zakresem tematycznym obejmuje faktycznie zarówno działalność trzech Komisji, które dzisiaj obradują, jak i też wszystkie zadania, ale też pewne oczekiwania mieszkańców. Tak jak tutaj dzisiaj jesteśmy na Komisji w takim większym składzie, bo to też jednostki miejskie i inne wydziały, ale też mieszkańcy reprezentujący Śródmieście. Tak w zasadzie każdy z nas, kto tutaj jest na tej sali ma z jednej strony też duże oczekiwania, a też ma pewno w jakiś sposób zapatrywanie na to czym ten Park Kulturowy u nas w Gdańsku ma być. I to jest właśnie to wyzwanie przed którym stoimy jako biuro tutaj, jako właśnie zapoczątkowany proces, który był jeszcze w Wydziale Gospodarki Komunalnej, a który rzeczywiście od kilku miesięcy jest w naszym biurze, więc to wyzwanie jakim jest połączenie tych różnych tematów, obszarów związanych z funkcjonowaniem Parku Kulturowego, a jednocześnie wykorzystanie tego potencjału, procesu, który już był dokonany, to w zasadzie jesteśmy w tym miejscu. My ten proces, który się dokonał, a więc przyjęcie druku uchwały w 2021 roku, gdzie były zaproponowane przepisy dotyczące Parku Kulturowego. Potem były przeprowadzone szerokie konsultacje, właściwie, które trwały dwa lata i cały ten proces, należy z niego jak najbardziej czerpać i wykorzystywać do tego, żeby to co chcemy zrobić w najbliższym czasie, żeby to funkcjonowało w lepszy sposób.

To co my jako Biuro ds. Rad Dzielnic i Współpracy z Mieszkańcami zrobiliśmy, to przede wszystkim dla nas też, tak jak tutaj dla Kierownika Michała Kaczmarka jest pewien troszeczkę nowy temat, ale to też może i dobrze, że możemy świeżym, innym okiem spojrzeć na to jak te przepisy zostały zaproponowane, co należy wykorzystać, a co należy zrewidować, bo tak naprawdę od czasu zapoczątkowania tego procesu od 2021 roku sporo rzeczy w mieście się wydarzyło. Trochę się jednak zmienia nasze miasto, nasze oczekiwania, zapatrywania, ale też zmieniły się regulacje prawne, które już wkraczają w obszar regulowany przez Park Kulturowy, chociażby uchwała o ograniczeniu emisji hałasu, czy teraz planowana uchwała, propozycja, żeby jednak ograniczyć sprzedaż alkoholu w mieście. To są elementy, które już w międzyczasie współtworzą i jakby wiążą się z wszystkim czym jest Park Kulturowy.

Dla mnie, patrząc na to zupełnie z boku, czyli jakby patrząc świeżym okiem na to, jak właściwie chcemy podejść do tego Parku Kulturowego, to jawią się takie trzy główne grupy

i jakby obszary, które są istotne dla Parku Kulturowego. Z jednej strony jest to po prostu dzielnica miasta. Ważna dzielnica, bo śródmieście i w tej dzielnicy, w tym obszarze zamieszkują mieszkańcy. Mają prawo do tego, żeby mieli dobre warunki do tego, żeby żyć, mieszkać i na pewno mają też swoje oczekiwania co do tego jakich przepisów w mieście brakuje. Z drugiej strony mamy też bardzo ważną dla miasta, dla nas wszystkich branżę turystyczną, czyli zwiedzających nasze miasto, które też są potężną, poniekąd także branżą gospodarczą, ale też jakby dla nas, dla miasta istotnie wpływającą zarówno na nasz sposób mieszkania, ale też funkcja czysto gospodarcza, czyli też m. in. finansowa. Z trzeciej strony mamy bardzo ważną dla funkcjonowania tego konglomeratu branżę przedsiębiorców, restauratorów, hotelarzy. Oni działają zarówno dla turystów, jak i dla nas dla mieszkańców, bo cała ta branża oprócz tego, że stanowi usługi dla turystów, to tak naprawdę pieniądze zostawia też w Gdańsku, bo to są kwestie podatkowe i tak naprawdę rynku pracy, bo jednak w tych miejscach pracują gdańszczanie, czy osoby, które tutaj spędzają część swojego życia. Tak naprawdę te trzy grupy są jakby tym o czym musimy pamiętać tworząc Park Kulturowy, a to wszystko tak naprawdę musimy zamknąć w przepisach, które są tak naprawdę ustalone w ustawie o ochronie zabytków. Czyli tak naprawdę ideą powołania Parku Kulturowego jest ochrona dziedzictwa, ochrona szczególnego krajobrazu kulturowego i właśnie tych wszystkich budynków. I ta ustawa pozwala na pewne, większe uregulowania danego fragmentu miasta i taki jest nasz cel. Patrząc na potrzeby tych właśnie podstawowych grup, grup społecznych można powiedzieć, więc teraz to, w czym jesteśmy dzisiaj, to przede wszystkim wracamy do tych wszystkich uwag, które były w konsultacjach zgłoszone w 2021 i 2022 roku. Trzeba zobaczyć jakie mieszkańcy i wszyscy co brali udział w tych konsultacjach mieli uwagi. To są różne uwagi, od tego, że przepisy są zbyt szczegółowe, od godzin funkcjonowania ogródków poprzez właśnie kwestie estetyczne, więc tych uwag jest bardzo dużo. Odbiliśmy już takie spotkania z naszymi jednostkami, czy wydziałami np. Gdański Zarząd Dróg i Zieleni, który jest tutaj bardzo dużym odbiorcą jeżeli chodzi o kwestie estetyczne i handlowe, więc tutaj jest jakby bardzo ważnym partnerem do rozmowy przy tworzeniu Parku Kulturowego. Bardzo ważnym partnerem do rozmowy jest Straż Miejska i Policja, tutaj stąd też np. ich obecność, bo po to robimy te przepisy, żeby można było potem je egzekwować i rzeczywiście, żeby one też służyły, miały tą wagę, żeby można było je wykorzystywać, bo nie sztuką jest wprowadzić jakieś przepisy, ale też sztuką jest to, żeby te przepisy potem były egzekwowane, więc ta kwestia egzekucji jest bardzo, bardzo ważna, jeżeli myślimy poważnie o tym, żeby to funkcjonowało.

Bardzo ważne to, co już mówiłam jeszcze jest tutaj pochylenie się nad tymi uwagami, które branża turystyczna, przedsiębiorcy złożyli, bo też trzeba mieć na uwadze, czy te uwagi rzeczywiście nie były słuszne, żeby jednak zmienić zapisy. I oczywiście do tego wszystkiego trzeba pamiętać, że naszym bardzo ważnym partnerem jest Wojewódzki Konserwator Zabytków, bo jednak cały obszar Śródmieścia mamy w ochronie konserwatorskiej.

To jest takie tło i jakby ta historia ostatniego czasu. To co przed nami, to dalsza rewizja tych uwag, które spłynęły dotychczas podczas konsultacji, ale też ważna sprawa. Tutaj chcieliśmy to pokazać, że tak jak mówiłam od 2021 roku nie jesteśmy w tym samym miejscu. Przede wszystkim nie jesteśmy w tym samym zakresie granic, jeżeli mówimy o obszarze Parku Kulturowego, bo mapka po lewej stronie tj. obszar, który był w 2021 roku przyjęty uchwałą Rady Miasta zapowiadającej przystąpienie do prac nad Parkiem Kulturowym. Natomiast w czasie właśnie tych konsultacji i rozmów o tym jak on ma wyglądać, no zmieniło się też jakby zapatrywanie na granice. I tak naprawdę mamy jednak dwa różne obszary. One są bardzo podobne, ale jak państwo widzą w prawym górnym rogu jednak są zmiany i to dotyczy np. właśnie obszaru Wyspy Sobieszewskiej, czy też chociażby Podwala Podmiejskiego ulicy, to też jest kwestia po której stronie ulicy jest granica obszaru parku. To jest bardzo ważne, bo potem w szczegółach te przepisy naprawdę są bardzo istotne, czy granica parku jest po jednej stronie ulicy czy po drugiej stronie ulicy. I tak naprawdę będąc dziś w 2025 roku widzimy, że ten obszar jest inny. W związku z tym tak naprawdę formalnie musimy przystąpić do tego Parku Kulturowego jeszcze raz, ponieważ tak naprawdę zmieniły się nam granice. To nie oznacza, że my proces, ten, który się odbył zarzekamy go, tj. absolutnie do wykorzystania i jakby na tym bazujemy, natomiast zmieniła się ta granica, w związku z tym ten proces formalny trzeba skorygować do tych granic.

Natomiast jakby zagadnienia, które są poruszane w całej tej propozycji utworzenia Parku Kulturowego tj. dalsza historia i ciąg nieprzerwany, który jako biuro chcemy kontynuować i wiemy też, że jest też takie niejednokrotnie, czy poprzez spotkania z mieszkańcami, czy nawet tutaj podczas sesji rady miasta, no jest oczekiwanie społeczne mieszkańców, ale też chyba i jakby takie wewnętrzne poczucie, że po prostu taki park, takie regulacje dotyczące tego obszaru są po prostu potrzebne i pewnie z różnych powodów, ale są potrzebne i jakby na pewno tj. proces, który chcemy kontynuować. Dziękuję.

Anna Gołędzinowska – przewodnicząca komisji Klimatu, Środowiska i Ekologii

Dziękuję bardzo. Tyle tytułem wprowadzenia. Ja tutaj już do tej delimitacji będę miała pewne pytania. Natomiast może kilka informacji porządkowych. Przepraszam, że nie wprowadziłam ich wcześniej. Ze względu na to, że nasze posiedzenie jest protokołowane i żeby ułatwić pracę pani sekretarz, jest ono również nagrywane. Tutaj oczywiście nasze nagranie nie służy żadnym kwestiom medialnym poza ewentualnie utrwalaniem wizerunku przez pana Łukasza, gdzieś tu się już pojawił. Natomiast, jeśli chodzi o państwa głos nie chodzi o dystrybucję tego dalej, tylko chodzi wyłącznie o kwestie porządkowe, ale z tej to przyczyny bardzo proszę o to, żebyście państwo mówili do mikrofonu. Pierwsze rzędy są wyposażone w takie urządzenia też ogromna prośba, żeby po zakończeniu wypowiedzi wyłączać mikrofon, ponieważ ten system blokuje się wzajemnie gdy te mikrofony nie są wyłączone. Jeżeli chodzi o dalsze rzędy, tutaj nasze panie sekretarz są wyposażone w mikrofony mobilne i będą państwa obsługiwać, będą do państwa

dostarczać te mikrofony. Też mamy taką zasadę na Komisjach, że w pierwszym rzędzie jest przestrzeń do zadawania pytań przez radnych, potem przez innych uczestników spotkania. Natomiast myślę, że tutaj dyskusja może być dynamiczna i też państwa głosy mogą spowodować, że radni będą mieli jakieś dodatkowe pytania z tym się też liczymy. Tutaj koleżanka, moja zastępczyni Kamila Błaszczuk zwraca uwagę, prosba też ze względu na zachowanie tych kwestii protokołu, żeby się przedstawiać. Tu jakby z dużą częścią państwa się znamy ze względu na jakiś państwa aktywizm, ale nie wszyscy, ale już na pewno nie osoba, która odsłuchuje nagranie musi rozpoznawać głosy, tak, że ogromna prosba żeby rozpoczynać swoją wypowiedź i tutaj również proszę państwa radnych, jest nas dużo, żeby nie pomylić wątków tak, że proszę o przedstawienie się do mikrofonu. To tyle jeśli chodzi o kwestie formalne. Natomiast wiem, że Komisja Kultury ma jeszcze, ale to już po naszej dyskusji jeden punkt do wprowadzenia, tak więc przekazuję głos Przewodniczącemu Maksymilianowi Kieturakisowi.

Maksymilian Kieturakis – przewodniczący komisji Kultury

Szanowni państwo szybko, żeby formalności stało się zadość, mamy quorum na Komisji Kultury. Porządek został państwu przesłany zgodnie z siedmiodniowym terminem, ale mam propozycję o zmianę porządku obrad odnośnie do druku, który projekt uchwały z grupą radnych przygotowaliśmy. Zatem mam propozycję, żeby w punkcie 2 dopisać punkt przyjęcie projektu uchwały w sprawie ogłoszenia zamiaru i przyczyn podziału samorządowej instytucji kultury Gdańska Galeria Miejska. I wtedy punkt 3 będzie sprawy bieżące, wolne wnioski i korespondencja. Kto jest za taką zmianą?

Głosowanie:

Komisja Kultury jednogłośnie - 6 głosami za przyjęła zmianę porządku obrad.

Przewodniczący Maksymilian Kieturakis

Bardzo dziękuję i oddaję głos prowadzącej wspólne obrady Przewodniczącej Annie Gołędzinowskiej.

Anna Gołędzinowska – przewodnicząca komisji Klimatu, Środowiska i Ekologii

Dziękuję. Wracając do kwestii Parku Kulturowego. Tutaj na wstępie pomimo tego, rzeczywiście za bardzo racjonalną decyzję odczytuję to, że został włączony ten wodny salon miasta, tzn., że przeciwległy brzeg, ulica Na Stępce, te tereny silnie się rozwijające teraz i tak naprawdę włączające w krwioobieg turystyczny miasta zostały włączone w tej nowej propozycji. Natomiast o ile wyłączenie układu komunikacyjnego nie budzi moich wątpliwości. Także tj. jakby wolny byt, który się troszeczkę rządzi swoimi prawami, o tyle zastanawiam się jakie były przesłanki do wyłączenia północnego cypla Ołowianki i tj. takie jedno pytanie. Czy państwo posiadają informacje, czy tj. jakby zastałe, a tutaj widzę radny

Majewski się zgłasza. To jest jedno pytanie z mojej strony, w takim razie proszę o odpowiedź i oddaję głos radnemu Majewskiemu.

Przemysław Majewski – radny

Dziękuję. Ja w takim razie też z pytaniem, bo z tego co pani dyrektor Betlej przedstawiła, to jesteśmy w takim nowym początku dyskusji nad tym parkiem kulturowym. I z jednej strony się cieszę, bo jest możliwość tak naprawdę na nowo ukształtowania tego w jaki sposób ten park kulturowy będzie wyglądał. Z drugiej strony mamy niewątpliwe poczucie trochę tego, że kilka lat, może nie tyle, że przepadło, bo mamy już pewien wkład i pewną treść, która była przygotowywana. Niemniej jednak trochę zaczniemy procedurę od nowa, jeśli te granice jak rozumiem ulegną zmianie. Tak samo można poddać pod dyskusję, czy tereny leżące na północ od tej granicy nie należałoby też ich włączyć, bo bierzemy pod uwagę to co dzieje się na północ od Podwała Staromiejskiego, to też jest tkanka, która jest silnie uczęszczana przez turystów. To są tereny, gdzie też występują różnego rodzaju placówki, instytucje kultury, instytucje rozrywkowe. I tam także ze strony mieszkańców mieliśmy sygnały o tym, że dochodziło do różnego rodzaju handlu obwoźnego, różnego rodzaju problemów z hałasem wynikających z klubów, które tam się znajdują. No nie wspomnę już o tym, że w toku dyskusji jaka przetaczała się też na różnych formach, na grupach. Wspominano też o kwestiach, które dotyczą Młodego Miasta, czy też węższej patrząc klubów zgromadzonych wokół tzw. stoczni. Jeśli w tym momencie rozpoczynamy moim zdaniem tak naprawdę na nowo dyskusję o kształcie tego parku kulturowego, to zasadne moim zdaniem wydaje się pytanie, czy nie powinniśmy podejść do tego kompleksowo i objąć rejon Śródmieścia i rejon nowych terenów, które będą się rozwijały w najbliższych latach kompleksowo, także o tereny na północ od Podwała Staromiejskiego, być może także z uwzględnieniem rejonu klubów, placówek zgromadzonych wokół tzw. stoczni. Dziękuję.

Anna Gołędzinowska – przewodnicząca komisji Klimatu, Środowiska i Ekologii

Raczej takie dwa pytania delimitacyjne, bardzo proszę pani dyrektor.

Sylwia Betlej - Dyrektor Biura ds. Rad Dzielnic i Współpracy z Mieszkańcami

Jeżeli chodzi o nowe obszary, to oczywiście wszystko jest możliwe. Pytanie, czy my chcemy, bo patrząc na Kraków, to oni mają cztery parki kulturowe. Ta nasza dyskusja, znaczy nasze postępowanie z mojego punktu widzenia i uważam, że chyba też jest taka idea, żeby to co wypracowaliśmy wykorzystać. Mamy świetny materiał, mamy konsultacje, mamy dużą dyskusję o tym i w zasadzie jesteśmy na finiszu. Domknijmy ten proces, ten proces parku kulturowego nigdy nie jest zamkniętym procesem. Można przepisy dopracowywać, można jak trzeba powołać nowy park kulturowy. Ale nauczmy się z tym parkiem kulturowym pracować i go mieć, bo to jest istotne, a jesteśmy już tak niedaleko celu, że uważam, że warto by było zakończyć ten proces, bo warto pamiętać jeszcze o jednym. Sam park

kulturowy trzeba potem pilnować, żeby on funkcjonował dobrze. To musi być cały zespół i osoby, które pracują na rzecz tego parku, począwszy od Straży Miejskiej poprzez jednostki miejskie. Także tak naprawdę to nie jest proces uchwalenia, ale też wdrożenia. Zapoznania z tymi zasadami mieszkańców, turystów. Niech on funkcjonuje chwilę i zobaczymy jakie mamy wady, zalety, co się sprawdza. I nic nie stoi na przeszkodzie, żeby ten proces kontynuować, czy na innych obszarach, czy poprzez rozszerzenie, czy poprzez nowy park, bo ja się zgadzam tutaj z panem radnym, że mamy dużo różnych obszarów, nawet w niedalekim sąsiedztwie, które mają swoją specyfikę, swoje pewnie problemy, czy wyzwania. W związku z tym tutaj możemy ten proces już gdzieś mieć w głowie. Pytanie, czy już po prostu na razie się z nim zmierzać, po prostu zapoznając się, żeby już nie zaburzać tego procesu, który mamy. Jak mówię, nic nie jest procesem zamkniętym. Każda uchwała jest do zmiany, każde przepisy i każde postanowienia rady miasta też jakby są do weryfikacji. Natomiast wracając do pytania tutaj o tą końcówkę, o tę końcówkę wyspy. Tam jest trochę celowe wyłączenie, tutaj pani dyrektor Pińska mi podpowiada, tam jest po prostu przepompownia Gdańskiej Infrastruktury Wodociągowo Kanalizacyjnej (GIWK) i jakby tutaj nie jest też zasadne, żeby to był obszar parku kulturowego, tj. po prostu obszar stricte przemysłowy, inwestycyjny i musimy zachować po prostu funkcję zabezpieczenia jakby tutaj mieszkańców w usługi GIWK. Tak, że to po prostu nie jest zasadne, żeby tam był park kulturowy. Dziękuję.

Anna Gołędzinowska – przewodnicząca komisji Klimatu, Środowiska i Ekologii

Dziękuję. Faktycznie zgadzam się, że jakaś taka całkowita zmiana tych granic nie jest zasadna, bo oddala nas od holowania, a co więcej w moim odczuciu tereny nowej urbanizacji, jakimi są tereny poprzemysłowe mają trochę inną specyfikę i pewnie tam będą trochę inne oczekiwania mieszkańców, już nie wspominając o kwestiach estetycznych, bo tu mam w pamięci, że jeszcze w poprzedniej kadencji dyskusja zasadzała się na tym, że jeżeli chodzi przynajmniej o tą warstwę materialną, bo ja cały czas podkreślam, że tutaj w moim odczuciu ustawodawca bardzo celowo podkreślił, że są kwestie materialne, ale i niematerialne w parku kulturowym, które odgrywają kluczową rolę dla jego odbioru, czy odbioru terenu, ale, że to pewnie wymaga trochę innej dyskusji o zasadach, o estetyce, o oczekiwaniach mieszkańców, bo ta grupa mieszkańców jest różna. Tyle tytułem komentarza. Widziałam, że zgłaszał się radny Majewski, a potem radna Błaszczuk, bardzo proszę.

Przemysław Majewski - radny

Dziękuję. Króciutko, żebym został dobrze zrozumiany. Jeśli faktycznie tak jest, że te prace, które zostały wykonane, będziemy mieli teraz do czynienia z naturalną kontynuacją a nie tak naprawdę przekształceniem tego poprzez te granice, to zgoda. Jak najbardziej jestem za tym, żeby w pierwszej kolejności iść też tą koncepcją kolejnych parków kulturowych dla Starego Miasta i dla Młodego Miasta. Natomiast mam nadzieję, że to też zaraz w dyskusji

wyniknie, czy udało się też te blokady dla utworzenia parku kulturowego pokonać, bo jak rozumiem główną blokadą był brak uzgodnienia, czy też brak zgody ze strony przedsiębiorców dlatego, żeby ten park kulturowy w takim kształcie istniał, a nie li tylko korekta granic. To tyle, dziękuję.

Anna Gołędzinowska - przewodnicząca komisji Klimatu, Środowiska i Ekologii

Czyli rozumiem, że bardziej tytułem komentarza panie radny niż pytania. Bardzo proszę radna Błaszczyk

Kamila Błaszczyk - wiceprzewodnicząca komisji Klimatu, Środowiska i Ekologii

Chciałabym jeszcze po drążyć temat Ołowianki, bo troszeczkę nie przekonuje mnie ta argumentacja, że przepompownia GIWK jest takim wyznacznikiem wyłączenia tego fragmentu tego terenu, bo tam nie ma tylko przepompowni, tam są tereny też i spacerowe i w pewnym sensie rekreacyjne. Do końca nie wiemy jak ta przestrzeń będzie kształtowana jeszcze w przyszłości, co tam może jeszcze się pojawić i pewne zjawiska negatywne, które zachodzą na Głównym Mieście mogą się również tam pojawić, więc ja w tej odpowiedzi nie znajduję argumentów dlaczego akurat ten fragment my chcemy wyłączyć. Nawet patrząc na tą mapę, to wygląda trochę dziwnie i komicznie, że przez środek wyspy robimy tą granicę. Prosiłabym o jakąś taką pogłębioną argumentację, dlaczego tak a nie inaczej?

Sylvia Betlej - Dyrektor Biura ds. Rad Dzielnic i Współpracy z Mieszkańcami

Ponieważ tak jak powiedziałam nie uczestniczyliśmy w tym procesie od samego początku. Było to w innym wydziale, więc jeżeli były jeszcze jakieś argumenty, które za tym konkretnym obszarem były poza tą przepompownią, to my się dowiemy i wrócimy z tą informacją, bo na dzisiaj tej informacji nie mam, wiem o przepompowni, ale oczywiście uzupełnimy tą informację po Komisji.

Kamila Błaszczyk - wiceprzewodnicząca komisji Klimatu, Środowiska i Ekologii

Dziękuję bardzo i czekamy na tę informację.

Anna Gołędzinowska - przewodnicząca komisji Klimatu, Środowiska i Ekologii

Bardzo dziękuję. Faktycznie, jeżeli chodzi o zmiany, to jakby było już wiadomym na początku procesu konsultacyjnego, że np. w stosunku do Krakowa jesteśmy o tyle, mówiąc kolokwialnie do przodu, że u nas już zaczęła funkcjonować tzw. uchwała krajobrazowa, która przynosi dobre efekty i te zapisy nie muszą być multiplikowane, nawet chyba w związku z ryzykiem rozstrzygnięcia wojewody, nawet nie byłoby to celowe, żeby było multiplikowane w uchwale dotyczącej parku kulturowego. Teraz, no nie ukrywam, że duże moje nadzieje wiąże z pracami Ministerstwa Sportu i Turystyki dotyczącym zmiany tej ustawy anty ...RBI -2.15.12 ?... tzn. nie wiadomo czym to się skończy, ale w końcu miasta i mieszkańcy przede wszystkim mają dostać narzędzie, które pozwala, no tak naprawdę

uregulować i walczyć z szarą strefą w obszarze turystyki jaką jest najem mieszkań, który de facto jest taką subfunkcją hotelową. Natomiast, jeżeli chodzi o takie generalne kierunki pani dyrektor, bo wiem, że intensywnie pracowaliście w ciągu ostatnich tygodni, już nawet miesiące z panem Kaczmarkiem od czasu tutaj włączenia w te obowiązki, nad takim właśnie wypracowaniem i uczeniem się od tych, którzy mają już doświadczenie. Bardzo popieram takie podejście, bo najlepiej uczyć się na cudzych błędach, ale w którym kierunku, jeżeli chodzi o właśnie skonsumowanie tych zapisów, uszczegółowienie być może tej uchwały, albo właśnie jakieś podejście rozszerzające by państwo poszli, czy są już takie przemyślenia?

Sylwia Betlej - Dyrektor Biura ds. Rad Dzielnic i Współpracy z Mieszkańcami

Przemyślenia są, ale ponieważ ten zakres jest tak duży i trochę dużo oczekiwań, że na dzisiaj nie mamy takiego konkretnego, że możemy powiedzieć, że w tym punkcie proponujemy takie zmiany, w tym punkcie takie, tj. jeszcze takie nasze wyzwanie na najbliższe tygodnie, ale naprawdę chcielibyśmy już to mieć, właśnie tak jak mówię w najbliższym czasie, bo to już nie ma co więcej czekać. Jeszcze zapomniałam wspomnieć przy tym zbieraniu takiego doświadczenia wybraliśmy się na wizytę studyjną. Pod koniec listopada byliśmy w Krakowie, byliśmy we Wrocławiu, byliśmy w Poznaniu. Naprawdę bardzo dużo ciekawych rozmów i bardzo dużo takiego czystego doświadczenia z funkcjonowania parków się dowiedzieliśmy i to się bardzo nam przyda, ta wiedza, jak już będziemy oczywiście mieli, jeżeli już przepisy zostaną wprowadzone, czyli jak te przepisy egzekwować, co się sprawdza, co nie, czy zawsze musimy trzymać się tych przepisów, czy możemy korzystać z innych działań, bo o tym też trzeba i warto pamiętać. Myślę, że warto, żeby to też wszyscy mieli tę świadomość, że na jakość życia w Śródmieściu naprawdę wiele rzeczy ma wpływ. Uchwała o parku kulturowym jest jednym z elementów tak naprawdę, ale oprócz tego to miejsce żyje i ma inne regulacje. Ono dodatkowo ma wydarzenia różnego rodzaju. No nie wszystkie działania, zwłaszcza w tej strefie takiej porządkowej jesteśmy w stanie ująć w parku kulturowym, bo ta geneza tych przepisów jest w ustawie o zabytkach, a nie w ustawie o porządku publicznym, więc musimy wyważyć na ile przepisy, takie porządkowe mogą być regulowane właśnie przez park kulturowy, a na ile do porządkowych, zachowania bezpieczeństwa i porządku w tym rejonie mamy inne służby i mamy inne przepisy, więc i to nam pokazała ta wizyta w innych miastach. Park kulturowy jest bardzo ważny, ale mamy całe obszary legislacyjne i takie instytucjonalne do tego, żeby dbać jakby o teren Śródmieścia. Dziękuję.

Anna Gołędzinowska – przewodnicząca komisji Klimatu, Środowiska i Ekologii

Zgadzam się. Natomiast traktujemy temat parku kulturowego trochę jako pewne hasło otwierające. Myślę, że te tematy, które zostały przyjęte przez radę miasta i mają być procedowane w najbliższym czasie, tzn. pewne regulacje dotyczące hałasu, pewne regulacje dotyczące handlu alkoholem, tj. wpisywanie się w tą lepszą markę Śródmieścia

dostępnymi narzędziami, nie mówimy tutaj wyłącznie oczywiście o samej uchwale posiadającej swoje umocowanie prawne w ustawie o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Widzę tutaj pytanie radnego Majewskiego i tutaj też przepraszam, ale widzę radną Imianowską, wprawdzie nie jest członkiem mojej Komisji, ale rozumiem, że kolega udziela dalej koleżance głos, bardzo proszę.

Przemysław Majewski - radny

Dziękuję bardzo. Widzę, że też mieszkańcy się zgłaszają, więc postaram się bardzo krótko. Natomiast z racji też tego, że są przedstawiciele i Straży Miejskiej i Policji i pan konserwator Tarnacki, to też mam nadzieję, że będzie okazja, żeby zabrali głos w kontekście poprzednich spotkań, które odbywały się też na Długim Targu z mieszkańcami zarówno po jarmarku, jak i szerzej, jeśli chodzi o problem hałasu i zanieczyszczania na terenie Starego i Głównego Miasta. Natomiast moje pytanie jest, mam nadzieję krótkie i dość konkretne. Czy ze strony miasta mamy już jakąś mapę drogową, mamy jakiś harmonogram dojścia do uchwały, która stanie na obradach rady miasta Gdańska? Czy możemy jakiś taki wstępny harmonogram mapę drogową zakreslić? Mamy już jakieś ramy określone, żebyśmy wiedzieli na czym stoimy? Czy tj. perspektywa tygodni, miesięcy, czy roku co najmniej? Dziękuję.

Sylwia Betlej - Dyrektor Biura ds. Rad Dzielnic i Współpracy z Mieszkańcami

W skrócie mapa drogowa tak. Kwestia tygodni nowe przystąpienia, tutaj biorąc pod uwagę zmianę granicy tak naprawdę, to co narzucają nam przepisy ustawy tj. tak naprawdę 21 dni na zbieranie wniosków i zachowując najkrótszy czas, możemy równie dobrze trzymać się tego terminu. Przygotowanie druku, oczywiście musimy dać to do opinii Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, więc z naszego punktu widzenia jest to kwestia najbliższych miesięcy a nie lat.

Barbara Imianowska - radna

Mam pytanie do pań i panów z Policji i Straży Miejskiej, bo interesuje mnie to wyłączenie obszaru Ołowianki. Czy państwo macie dużo jakichś raportów dotyczących zakłóceń w tym obszarze, jakichś problemów, które tam są w związku z tym, czy wyłączając ten obszar będzie to dobry pomysł? Czy są jakieś raporty, zgłoszenia z nocy, jak wygląda sytuacja? Dziękuję.

Justyna Wajs - Komenda Miejska Policji w Gdańsku

Jeżeli chodzi o przeprowadzone jakieś analizy stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego na terenie Starego Miasta, tego obszaru, który ma zostać objęty parkiem kulturowym, oczywiście dochodzi do różnego rodzaju zdarzeń różnym charakterze przestępstwa, jak i wykroczenia. Natomiast jest to teren turystyczny, więc jest narażony rzeczywiście na pewne zagrożenia, ale w Gdańsku jest wiele takich rejonów w których

dochodzi do różnego rodzaju przestępstw. Śródmieście, wiadomo jest miejsce bardzo turystycznym, bardzo dużo odwiedza nas turystów, kierujemy tam bardzo dużo sił w porównaniu do innych rejonów, więc w naszej generalnie opinii na pewno jest to obszar zagrożony. Dziękuję.

Leszek Walczak - Komendant Straży Miejskiej

Szanowni państwo. Jeżeli chodzi o Ołowiankę, oddzielnych analiz, jako danych statystycznych nie prowadzimy. Niemniej jednak z codziennych raportów daje się tylko zauważyć wykroczenia związane z ruchem drogowym. Dziękuję.

Anna Gołędzinowska – przewodnicząca komisji Klimatu, Środowiska i Ekologii

Czy wydarzenia związane z ruchem drogowym, tak dopytam, tj. przede wszystkim kwestia parkowania?

Leszek Walczak - Komendant Straży Miejskiej

Tak, tak, nie dopowiedziałem. Słusznie chodzi o parkowanie.

Anna Gołędzinowska – przewodnicząca komisji Klimatu, Środowiska i Ekologii

Szanowni państwo. Ogromna prośba, bo rozumiem, że teraz ponownie wejdzie z wypowiedzi pani dyrektor uchwała z tą nową delimitacją na radę miasta, więc prosilibyśmy, żeby, no tutaj o pełne uzasadnienie możliwości, pełną informację dotyczącą wydarzeń. Ja też mam w pamięci taką dyskusję na Komisji Zagospodarowania Przestrzennego, żeby oczywiście mając na uwadze, że jest to teren przemysłowy i takim pozostanie ze względu na strategiczne znaczenie dla miasta, ale w jakiś sposób udostępnić co pieszo, w jakiś sposób, tam się mówi też o szlaku studzienek kanalizacyjnych, wręcz już jest, więc poddaje wątpliwości. Oczywiście jest to kwestia, mam świadomość pięciorzędna pewnie, jeżeli chodzi o problemy Głównego Miasta, jeśli nie dalej, ale, żeby się zastanowić, czy faktycznie odchodzić od tej Ołowianki. Tutaj widzę zgłaszają się mieszkańcy, pani Magdalena o ile dobrze pamiętam oraz pani Anna z Rady Dzielnicy. Też chciałabym przywitać, przepraszam za niedopatrzenie z mojej strony przedstawicielkę Krajowej Administracji Skarbowej i Wydziału Gospodarki Komunalnej również obecnych na naszym posiedzeniu. Jak wiemy, tutaj może nie przytaczając piosenek Piotra Frączewskiego, ale eufemistycznie rzecz ujmując te tematy z tego obszaru też dotyczą jako problemy Śródmieścia. Bardzo proszę pani Anna.

Anna Morawska – Radna Dzielnicy Śródmieście

Chciałam wzmocnić niepokój a pro po Ołowianki północnego cypla. Bardzo było dobrze, że się powiększyło się, że ta nowa delimitacja obejmuje i tzw. Marinę czyli tą Szafarnię. Na razie troszkę ciche Na Stępcie, natomiast północny cypel, sama przepompownia ma ponad 150 lat, więc chyba też jest jakby wartościowym budynkiem. Gdańska Aleja Włazów też

tam jest, dziwi po prostu wyłączenie tego skrawka, tym bardziej, że też należy do obszaru pomnika historii z 1994 roku podpisywanego przez Prezydenta RP. Proszę się zastanowić i faktycznie jakąś taką grubszą analizę, albo uzasadnienie wyłączenia tego byśmy byli ciekawi jeśli to już za chwilę ma iść, dalej być procedowane. Dziękuję.

Magda S. - mieszkanka Głównego Miasta, ul. Powroźniczej

Drodzy Państwo. Ta cała epopeja, którą ja obejmuję pamięcią zaczęła się w 2018 roku, jeszcze pani Kamila Rembiewska była Menadżerem Śródmieścia. Potem była pani Monika Evini, która też bardzo mocno zaangażowała się w pracę. W 2019 roku odbyły się warsztaty. Te warsztaty grupowały kilka problemów parku kulturowego i muszę wyraźnie tutaj wszystkim powiedzieć, cieszę się, że to trafi do protokołu. Park kulturowy w Gdańsku miał być innowacją. Miał być innowacją przede wszystkim społeczną. Już wtedy wiadomo było, że to nie tylko park kulturowy związany z ochroną zabytków, ale też z ochroną tego dziedzictwa nie materialnego, o którym pani wspomniała, a przede wszystkim mieszkańców. Ja się fundamentalnie nie zgadzam ze stwierdzeniem, że rozmawiamy na temat turystów. My nie mówimy nie turystyce, my mówimy nie patologii, a w zasadzie „patoimpresowiczom”, pato może przyjeżdżającym do Gdańska, którzy przyjeżdżają tak naprawdę, ponieważ są skuszeni kilkoma tanimi usługami. Sama doświadczam tego mając na ul. Powroźniczej klub GOGO od 2022 roku od kwietnia. Drodzy państwo. Co jest naszym problemem? Naszym problemem nie są turyści, którzy przyjeżdżają i licznie odwiedzają muzea, które myślę są zachwycające w naszym mieście. Nie ci, którzy chcą podziwiać odbudowaną po II wojnie światowej część miasta nazywaną Głównym Miastem, czy Starym, ale są to ci ludzie, którzy zwabieni też reklamami w swoich środkach przekazu, ostatnio widziałam taką reklamę w metrze londyńskim „Przyjedź do Gdańska, tu się dobrze zabawisz”, więc przyjeżdżają, żeby po prostu się zabawić i ja to rozumiem. Natomiast na czym polega problem naszego miasta? Problem miasta polega na tym, że jego władze są bardzo opieszałe. Powiedziałaś o 2019 roku i chce przypomnieć jeszcze jedną rzecz. W 2021 roku wiceprezydent Kryszewski mówił jakie są efekty konsultacji społecznych, że to jest projekt uchwały park kulturowy, który miał być w marcu 2023 roku przez państwa radnych miasta Gdańska głosowany. Jedna przesyłka, jeden list przedsiębiorcy, czy grupy przedsiębiorców spowodował, że ta długotrwała i bardzo kosztowna praca została wyrzucona do kosza. Wtedy też pojawiła się obietnica reaktywowania chociażby komisariatu Policji na ul. Piwnej, do dziś nie zrealizowana. Nie chcę wnikać w czyich tj. kompetencjach, chce tylko zaznaczyć, że problem, o którym tu rozmawiamy, czyli park kulturowy to rodzaj przepisów, regulacji, które mają cywilizować sytuację na Głównym Mieście, bo ona się zupełnie wymknęła spod kontroli. Na tych ulicach, też nie zgadzam się z panią dyrektor do końca, mamy do czynienia z tkanką, czy z grupą mieszkańców i przedsiębiorców, bo drodzy państwo, kim jest grajek, który z nagłośnieniem terroryzuje nas pod Neptunem od kilku lat, jak nie przedsiębiorcą, który wystawia swój futerał i proponuje płacić blikiem za swoją usługę, która polega na tym, że

gra, ale gra z nagłośnieniem łamiąc przepisy prawa krajowego. Myślę teraz o ustawie o ochronie środowiska. Jak nazwać sytuację, w której na Drodze Królewskiej, podkreślam Drodze Królewskiej możemy zobaczyć stragany z byle czym, zastawiające przestrzeń miejską. Tutaj patrzę w stronę też przedstawicieli Biura ds. Kultury, przecież to się w głowie nie mieści. To się w głowie nie mieści, kiedy pod Zieloną Bramą widzimy młode dziewczyny, które zawijają warkoczyki. Pytanie, kto wydał na to zgodę? No właśnie, zgody na to nie ma, ale dalej są. Drodzy Państwo. Czemu ja tak emocjonalnie o tym opowiadam. Tutaj radny Majewski zapytał o rozszerzenie parku kulturowego na tereny dawnej stoczni gdańskiej. Mówię absolutnie nie. Dlaczego? Bo właściciele tego terenu już się zajmą i zadbają o swoich mieszkańców, żeby patologie, które mają miejsce na Głównym Mieście tam się nie powtórzyły. Przykład? Bardzo proszę. Montownia, dzisiaj tak naprawdę aparthotel wprowadziła zakaz konsumowania alkoholu pod oknami, które sąsiadują, które są związane z mieszkaniami na krótki najem, bo to przeszkadzało, uwaga! ale mieszkańcom na krótki termin, więc tam sobie poradzą, o nich jestem naprawdę spokojna. Nie radzą sobie tylko ci, którzy są w przestrzeni publicznej. Po raz kolejny publicznie podziękuję stróżom prawa i Straży Miejskiej i Policji, bo to są jedyne osoby, które jeszcze są w stanie tą dziczą, bo mówię tutaj o tej patoturystyce opanować. Pół roku temu stałam na tej mównicy i przedstawiałam państwu radnym pięć postulatów, które mogłyby w jakiś sposób ucywilizować tę sytuację. Co mamy dzisiaj? Dzisiaj mamy informację o tym, że trwają prace. Przypominam, jest styczeń, za chwilę zacznie się wysoki sezon. W zasadzie ten sezon w Gdańsku trwa cały rok, tyle że weekendy. Natomiast wysoki sezon turystyczny, no to kwiecień, zacznie się. Zresztą już nam się zaczęło. Nie pytam o to, kiedy uchwała Park Kulturowy zostanie wprowadzona, bo powiem szczerze, że już chyba straciłam nadzieję, co jest najgorsze, na to, że ona zostanie wprowadzona, bo może się za chwilę okazać, że znów będzie dyskusja o tym, czy nie przesunąć granice i przesunięcie granic spowoduje, że cały projekt uchwały pójdzie do kosza jak ten z 2023 roku, po bardzo długich wręcz dwuletnich konsultacjach. Mam pytanie. Co ewentualnie można byłoby zrobić, żeby przeciwdziałać tym negatywnym skutkom „patoturystyki”. W tym roku jest w planach, słyszałam o tym z Gdańskiej Organizacji Turystycznej przywitanie w naszym mieście 4 milionów, no właśnie, kogo? Turystów, „patoturystów”, ludzi, którzy będą chcieli dowiedzieć się na temat naszej historii, kultury, sztuki, czy takich, którzy przyjadą tutaj imprezować i zakłócać porządek? Współczuję stróżom prawa, bo to co widziałam w zeszłych latach, to przypomina po prostu dżunglę i nie boję się tego powiedzieć. Mieszkańcy chodzą z środkami ochrony koniecznej przy sobie. Chciałabym zostawić państwu do rozważenia dyskusję z przedsiębiorcami na temat tego w jaki sposób oni mogą się zabezpieczyć przed tego typu sytuacjami. Powtórzę kolejny postulat. Miasto Gdańsk wydaje koncesje na sprzedaż alkoholu w lokalach na 10 lat, na 10 lat drodzy państwo! Co się dzieje, jeśli weźmiemy do ręki ustawę o ochronie w trzeźwości? Przeczytamy tam co najmniej cztery, więc proszę rozważcie czy są też inne instrumenty, żeby wprowadzić cywilizację na Główną, na Stare Miasto, w ogóle na Śródmieście.

Przepraszam drodzy państwo za moje emocjonalne może i długie wystąpienie, ale powiem szczerze, po blisko 7 latach pukania do różnych drzwi i próśb o to, żeby sytuację na Głównym Mieście w jakiś sposób unormować. Dać naszym strażnikom miejskim kolejne narzędzie do ręki, żeby walczyć z patologiami, no to myślę, że już opadają trochę siły. Natomiast na koniec pozwolę sobie na jeszcze jeden komentarz, który jako mieszkańcy Głównego Miasta ciągle powtarzamy. My nie jesteśmy przeciwko turystyce, bo wiemy, że z tego też żyje nasze miasto. Jesteśmy przeciwni patologiom, które dzieją się na mieście, łącznie z tym, że miasto np. nie dochodzi danin, które wynikają z zajęcia przestrzeni publicznej. Jeżeli miasto jest zadłużone, nie egzekwuje należności nawet w takiej sytuacji, kiedy ewidentnie powinno, to tj. kolejny problem do rozpatrzenia i może też skutecznej egzekucji. Sumując moją wypowiedź proszę o dalsze prace nad tym dokumentem, nad tymi przepisami, może nad refleksją o tym, czy w parku kulturowym wrzucić wszystko to, co w 2019 roku postulowaliśmy, bo choćby tam się pojawiały kwestie krótkiego najmu, może to zupełnie innymi przepisami trzeba by było opracować, z godnie z przepisami prawa krajowego, które są w tej chwili procedowane w odpowiednim Ministerstwie. Natomiast, generalnie sytuacja jest beznadziejna. Ludzie z Głównego Miasta uciekają, nie chcą tam mieszkać. Krótki najem rozwija się w najlepsze i z wielkim strachem myślimy o tym co nas czeka w kolejnym sezonie turystycznym. Dziękuję.

Anna Gołędzinowska – przewodnicząca komisji Klimatu, Środowiska i Ekologii

Bardzo dziękuję za wypowiedź. Tutaj, no myślę, że nie zdradzę tajemnicy, że pani jest takim głosem mieszkańców. Ja wiem, że tj. truizm, że dziękujemy jako mieszkańcy za opinie, ale pani tutaj powiedziała o emocjach, a ja właśnie czytam ten głos jako bardzo merytoryczny, ponieważ, przynajmniej mi jako radnej, myślę, że jesteśmy tutaj w większości, mam taką nadzieję. Zależy nam na tym, żeby ta marka jaką jest Główne Miasto faktycznie była naszą perłą przynoszącą korzyści wszystkim, a nie została tanio sprzedana, mówiąc krótko. Zgłaszał się radny Jan Perucki, bardzo proszę.

Jan Perucki – członek Komisji Kultury i Komisji Bezpieczeństwa, Handlu i Współpracy z Mieszkańcami

Dziękuję pani przewodnicząca.

Faktycznie z wieloma тезami, hipotezami mojej przedmówczyni jak najbardziej mogę się zgodzić. Mam pytanie niezwykle konkretne, natury formalno-prawnej, jeżeli chodzi o ustawodawcę i ramy, w których my się jednak bądź co bądź uchwała, czyli aktem prawnym niższego rzędu poruszamy względem ustawy. Czy ustawodawca, może państwo, może Biuro ds. Rad Dzielnic i Współpracy z Mieszkańcami ma taką wiedzę co do tego, czy ustawodawca przewiduje jakieś zmiany legislacyjne, które dałyby nam większe, bądź uwaga, mniejsze kompetencje co do właśnie stanowienia tego typu prawa miejscowego, lokalnego?

Sylwia Betlej - Dyrektor Biura ds. Rad Dzielnic i Współpracy z Mieszkańcami

Nie mamy żadnych informacji, żeby te przepisy główne, czyli ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami w tym kontekście tworzenia parków kulturowych, żeby tu były procedowane zmiany. Bardziej upatrujemy nadzieję w tym procesie, który koordynuje Ministerstwo Sportu, czyli właśnie dotyczące tego najmu, bo tak naprawdę im więcej takich przepisów na poziomie krajowym, to się przekłada na to, że w zasadzie ten temat już na tym poziomie krajowym zostaje uregulowany i dla nas jako dla miasta jest to tak naprawdę lepiej, bo są to przepisy wyższe, więc im więcej takich przepisów wyższych o tym najmie krótkoterminowym naprawdę by były potrzebne, tym lepiej dla nas i dla naszego procesu. Natomiast o innych zmianach, które miałyby oddziaływanie na nasze działanie poza poziomem lokalnym, to nie mam wiedzy.

Anna Gołędzinowska - przewodnicząca komisji Klimatu, Środowiska i Ekologii

Dziękuję. Tutaj przychodzi mi na myśl pan Janusz Tarnacki jako pewnie bardziej stale pozostający w łączności z Ministerstwem w zakresie ustawy. Rozumiem, że nie mówi się o jakiejś zasadniczej modyfikacji tego aktu?

Janusz Tarnacki - Miejski Konserwator Zabytków

Dzień dobry.

Proszę państwa wiadomo mi, że toczą się oczywiście prace nad nowelizacją ustawy, ale nie słyszałem, żeby w tym właśnie kierunku. Poza tym, od początku częściowo uczestniczyłem, szczególnie w tych końcowych etapach pracy nad stworzeniem parku kulturowego i zawsze mówiłem o tym, że ustawodawca nie przewidział idei parku kulturowego po to, aby wszystkie bolączki w mieście rozwiązać za pomocą tego instrumentu. No przede wszystkim parki kulturowe się tworzy po to, aby chronić i eksponować walory zabytkowe danej przestrzeni. Oczywiście jest tam mowa o tym, że poprzez różne zakazy można też o tę przestrzeń dbać, czyli tzw. te różne miękkie działania, ale nie zapominajmy, że należałoby szukać, być może innych źródeł do stanowienia prawa lokalnego, aby te bolączki, o których chociażby tutaj mieszkanka Głównego Miasta mówiła, a które są bardzo istotne i one dla mieszkańców są kluczowe wręcz. Wiem, że każdy, no tak jak tonący brzytwy się chwyta i każdy przepis można naciągać nadmiernie, ale uważam, że te regulacje, które były stworzone w ramach tego prostowanego projektu uchwały, one w mojej ocenie były dość rozsądne. Natomiast, czy bardziej można napiąć tę strunę? Nie wiem. Na pewno obecna sytuacja zmusza do tego, żeby ponownie się pochylić nad tymi już zdefiniowanymi opisami i być może należałoby podjąć jakieś tam regulacje w tym zakresie. Natomiast wydaje mi się, że skupianie się tylko na parku kulturowym nie rozwiąże nam wszystkich problemów w mieście. Dziękuję.

Anna Gołędzinowska – przewodnicząca komisji Klimatu, Środowiska i Ekologii

Oczywiście, że nie, natomiast rozmawiamy tutaj o tym, żeby wszystkie narzędzia, które mamy jako rada miasta w optymalny sposób się połączyły dla jak najlepszego efektu. Tutaj myślę, że przekaże teraz wątki bezpieczeństwa koledze Karolowi Ważnemu. Wiem, że państwo tutaj w szczególności we współpracy ze Strażą Miejską, Policją, Krajową Administracją Skarbową podnosiliście już ten temat na posiedzeniach Komisji, tak więc poprosiłabym kolegę, żeby niejako moderował ten wątek, bardzo proszę.

Karol Ważny – Przewodniczący Komisji Bezpieczeństwa, Handlu i Współpracy z Mieszkańcami

Dziękuję bardzo. Tutaj widzę, że radny Majewski się zgłosił, ale pozwolę sobie ze swojej strony jeszcze zadać jedno takie pytanie ogólne. Tutaj już, tak jak powiedziała pani przewodnicząca wielokrotnie ten temat był podnoszony poprzez mieszkańców na różnych spotkaniach, ale chciałbym takie otwarte pytanie zadać może do przedstawicieli Policji i też do pana komendanta Straży Miejskiej dotyczące tego, jak państwo widzicie jakiego rodzaju jakby potrzeby zgłaszałybyście co do treści tej uchwały, jakiego rodzaju instrumenty mogłyby pomóc w lepszym egzekwowaniu tych przepisów powszechnie obowiązujących, które dzisiaj już występują. Oczywiście wszyscy zdajemy sobie sprawę, tak jak już przed chwilą zostało powiedziane, że ta uchwała nie rozwiąże całości wszystkich problemów, związanych z finansowaniem, kadrami i przede wszystkim w służbach, ale czy państwo widzicie, czy postulujecie jakieś konkretne instrumenty, które właśnie przy pomocy tej uchwały dotyczącej parku kulturowego mogłyby wzmocnić państwa możliwości działania? Tak na początek ogólne pytanie. Dziękuję.

Justyna Wajs - Komenda Miejska Policji w Gdańsku

Opierając się na tym jak wyglądał projekt poprzedniej uchwały stoimy na stanowisku takim, że należałoby bardziej zdefiniować wszelkiego rodzaju definicje, np., jeżeli w przepisach karnych dotyczących egzekwowania czynów karalnych są zawarte różnego rodzaju pojęcia, np. godzenie w dobre imię parku kulturowego, to należałoby na początku uchwały opisać co konkretnie mamy na myśli. Ułatwi to nam potem prowadzenie postępowań, kierowane ewentualnych wniosków do sądu, bądź ukaranie innymi środkami karnymi, m.in. mandatem. Tak, że takie wnioski wstępnie mamy. Rozumiem, że ta uchwała będzie się zmieniała z biegiem czasu, ale w paru kwestiach właśnie będziemy mieli na pewno problem, opierając się na tym co było poprzednio, żeby skierować wnioski do sądu, ponieważ nie są wyartykułowane konkretnie dane wykroczenia, co one oznaczają. Dziękuję.

Andrzej Czeran - Zastępca Komendanta Straży Miejskiej

Uczestniczyliśmy na wszystkich etapach tworzenia obecnego projektu, tego z którego się wycofało miasto. Jedyne nasze zastrzeżenia, które zresztą przekazałem do obecnej ekipy,

która się tym zajmuje, tj. kwestia doprecyzowania zapisów tak, żeby nie było wątpliwości czego mamy wymagać i nie było możliwości ze strony tego, który popełnia wykroczenie, żeby mógł się wybronić przed sądem. Tylko jasne konkretne zapisy i zapisy takie, które są w gestii tej ustawy, bo też tam niektóre są zapisy jakby bardziej na zasadzie, że chcemy, żeby było dobrze w tej dziedzinie, ale one nie mają podstawy ustawowej, delegacji ustawowej. Wszystko zostało, bo już prowadziliśmy rozmowy i przedstawiliśmy nasze wszystkie uwagi, i mam nadzieję, że po ich uwzględnieniu będzie to bardziej czytelna uchwała. Oczekujemy, że może być skromniejsza, ale żeby była jasna i precyzyjna i chcemy, żeby jak najszybciej weszła, bo da to nam możliwość skuteczniejszego pilnowania porządku na terenie Głównego Miasta. Dziękuję.

Karol Ważny – Przewodniczący Komisji Bezpieczeństwa, Handlu i Współpracy z Mieszkańcami

Dziękuję. Radny Przemysław Majewski, proszę bardzo.

Przemysław Majewski – radny

Dziękuję. Zasadniczo moje pytanie będzie wpisywało się w to, co przewodniczący Ważny powiedział, natomiast sięgnę pamięcią wstecz do spotkania, które kilka miesięcy odbyło się z mieszkańcami Starego i Głównego Miasta, gdzie też przedstawiciele Straży Miejskiej, Policji i Wydziału Ochrony Środowiska byli i już wtedy jakby były wyartykułowane konkretne problemy, z którymi mierzą się mieszkańcy Gdańska. Jednym z takich problemów były zgłoszenia dotyczące hałasu i braku możliwości pomiaru hałasu przez odpowiednią do tego instytucję, bo sami mieszkańcy wskazywali, że często występował taki pin pong, że Wydział Środowiska mówił, że to nie oni, że to np. ze strony Sanepidu jest odpowiednia do tego jednostka, albo, że to Gdański Zarząd Dróg i Zieleni, i że tego typu sytuacje powodowały taką psychologię, która ostatecznie w jakimś martwym punkcie stawała, a problem był nierozwiązany. Kolejny problem dotyczył się braku możliwości wejścia służb, czy to Straży Miejskiej, czy Policji do poszczególnych lokali gdzie występowały jakiegoś rodzaju zakłócenia, rozróby, jak zwał tak zwał i wskazywali wówczas przedstawiciele Policji, że jakby nie mają możliwości do tego, żeby móc kontrolować dany lokal, gdzie dochodzi zdaniem mieszkańca np. do zanieczyszczania, do hałasu, do jakichś bijatyk itd., itd. Moje pytanie jest takie. Czy ze strony tutaj zarówno służb Policji, Straży Miejskiej, także jednostek miejskich GZDiZ, Wydziału Środowiska jest wola i jest pomysł w jaki sposób pewną teorię, która ma mam nadzieję będzie zapisana też w treści tej uchwały dotyczącej parku kulturowego wdrożyć, i żeby też taką niemożność, im posybilizm pokonać, który jest często jeszcze gorszy, bo będziemy mieli pewną przyjętą treść dotyczącą parku kulturowego, ale ona nie będzie wykorzystywana w praktyce, tak, nie wiem, bo nie będzie w danym miejscu Policji, albo na Policję trzeba czekać długi czas na ich przyjazd, albo, że np. Straż Miejska ma kontrole w miejscu, które jest oddalone o ileś set metrów od zdarzenia, o którym informuje mieszkaniak, ale nie ma możliwości,

czy też bez odpowiedniego nakazu ten przedstawiciel Straży Miejskiej, czy Policji po prostu nie uda się do tego zgłoszenia. Te wszystkie sprawy były poruszane kilka miesięcy temu na spotkaniu na Długim Targu, więc dlatego ja takie przywołuję, bo wydaje mi się, że to co też powinno dzisiaj mam nadzieję wynikać z tego spotkania, z tej dyskusji trzech Komisji, to fakt, żeby nie tylko pracować nad przyjęciem tej uchwały dotyczącej parku kulturowego, tylko, żeby zastanowić się w jaki sposób w praktyce móc wypracować rozwiązania, że jak mieszkaniowiec zgłosi, że o godz. 23 jest hałas pod klubem itd., to będzie mógł spodziewać się w realnym czasie interwencji Straży Miejskiej, Policji ukarania sprawcy, pociągnięcia do odpowiedzialności, np. właściciela lokalu, który nie stosuje się do przepisów prawa krajowego, czy też prawa lokalnego. Chodzi mi o to, żebyśmy zaczęli rozmawiać o tym jak w praktyce będzie można stosować, zarówno przepisy dotyczące parku kulturowego jak i te przepisy, które już obecnie istnieją. Dziękuję.

Karol Ważny – Przewodniczący Komisji Bezpieczeństwa, Handlu i Współpracy z Mieszkańcami

Odnosząc się do tej wypowiedzi chciałam, może panią dyrektor spytać, bo mieliśmy okazję też obserwować jak wyglądało wdrażanie tych uchwał parku kulturowego w kilku miastach w Polsce, i tak moja refleksja była, że w każdym z tych miejsc powstawał jakiś taki zespół interdyscyplinarny, który faktycznie przez kilka miesięcy nad tym tematem pracował. Rozumiem, że państwo już takie bardziej bilateralne dyskusje, tutaj zresztą pan komendant Czeran, o tym wspomniał prowadzić, dotyczące tego nowego projektu, natomiast pytam. Jakie są plany dotyczące takiej współpracy bardziej międzyresortowej dotyczącej zarówno jednostek miejskich, ale także innych służb, czy instytucji publicznych, które są zaangażowane w egzekwowanie tych przepisów prawa, bo tutaj z nami też są przedstawiciele chociażby inspekcji pracy, administracji skarbowej, to też są instytucje, które gdzieś tam w niektórych aspektach tych nieprawidłowości, że tak ogólnie to nazwę są zaangażowane, więc pytanie. Jakie są właśnie plany ze strony Biura, żeby włączyć też, czy to będą jakieś spotkania regularne, w jakim składzie ewentualnie miałyby się odbywać? Dziękuję bardzo.

Sylwia Betlej - Dyrektor Biura ds. Rad Dzielnic i Współpracy z Mieszkańcami

Ja o tym też już właśnie wspomniałam, że same przepisy tj. tylko jeden z elementów. Na mojej liście, pierwszej karcie notatnika pt. park kulturowy jest kilka punktów. Uchwała jako taka, bo tj. to o czym tutaj dyskutujemy i mówimy. Drugi bardzo ważny punkt, to właśnie grupa ludzi, zespół odpowiedzialny za wdrożenie, zwłaszcza w tym pierwszym okresie, bo być może, że to też nie jest potrzebne, taki zespół, takie wdrożenie na zawsze, ale przynajmniej na ten pierwszy moment wdrażania nowych przepisów, nowych zasad taki zespół powołany być musi. I jest to praca równoległa do przepisów. Skład to nawet intuicyjnie można jakby wyselekcjonować, bo wiadomo, że muszą być tam służby typu Straż Miejska, Policja, GZDiZ, to są kwestie wszystkie takie dotyczące chociażby decyzji

administracyjnych związanych z handlem. Do tego przedstawiciele związani, czy to Wydział Architektury, czy właśnie Biuro Architekta Miasta, bo jednak cała ta sfera ochrony zabytków i tych przepisów dotyczących właśnie ochrony dziedzictwa, więc jakby sam kształt uchwały już niejako wyodrębnia te jednostki i te osoby w takim zespole muszą być, więc to na pewno jest to druga nitka tej pracy oprócz przepisów. Do tego wszystkiego musimy kolejny element wdrożeniowy włączyć, czyli komunikacja, bo tj. komunikacja, cała ta warstwa związana z tym, żeby mieszkańcy, turyści, no każdy kto będzie przebywał na terenie Śródmieścia wiedział, że ten park jest, jakie ma granice, z czym to się wiąże, czyli ta cała strefa komunikacyjna jak my chcemy przekazać tą informację o tych przepisach i tj. warstwa od poradników poprzez ulotki, poprzez być może specjalną stronę internetową. Zresztą ona już w zasadzi powstała na gdansk.pl zakładka podczas procesu, a więc tj. taki trzeci element bardzo ważny do tego, żeby ten park funkcjonował, a reszta to już są szczegóły, które się z tym wiążą. Tak, że tak, myślimy o tym kompleksowo, nie jest to tylko kwestia uchwały, ale też zespołu wdrożeniowego i w ogóle przede wszystkim też polityki komunikacyjnej, jak my z tym wyjdziemy potem w przestrzeń. Dziękuję.

Karol Ważny - Przewodniczący Komisji Bezpieczeństwa, Handlu i Współpracy z Mieszkańcami

To jeżeli mogę dopytam jeszcze o jedną rzecz w kontekście komunikacji, bo odbywają się te cykliczne spotkania w Śródmieściu z udziałem przedstawicieli Biura, Referatu, też innych służb, jak już zostało to powiedziane. Natomiast właśnie w ramach tego zespołu, pamiętam w Krakowie chyba też część przedstawicieli mieszkańców uczestniczyła w tej grupie i pytanie, czy tutaj też państwo widzicie jakąś taką formalną formę, czy sposób zaangażowania mieszkańców w te prace wdrożeniowe bądź później na etapie monitorowania tego jak funkcjonuje park kulturowy, czy raczej ta formuła dotychczasowa miałyby być utrzymana?

Sylwia Betlej - Dyrektor Biura ds. Rad Dzielnic i Współpracy z Mieszkańcami

Myślę, że tutaj tj. ważne, żeby myśleć o jakby stricte takich formalnych wdrożeniach, czyli np. praca Straży Miejskiej, czy w ogóle egzekwowanie tych przepisów takich stricte formalnych, o też tej sfery rozmów z mieszkańcami, kontaktów na ile te przepisy funkcjonują, gdzie i komu zgłosić i w ogóle dyskusji o tym jak to funkcjonuje. Na pewno będzie też ta przestrzeń dla mieszkańców i Rady Dzielnic, żeby oczywiście nie zamykać tego wdrażania tylko do zespołu stricte urzędowego, czy jednostek, więc na pewno będzie ta przestrzeń. Na dzisiaj nie mamy tego Zarządzenia, żeby powiedzieć skład dokładnie tego zespołu, ale mamy wszystkie te doświadczenia, razem byliśmy na wyjazdach, więc wiemy jakie są te doświadczenia Krakowa, czy Wrocławia i na pewno mamy to na uwadze, żeby nie zamykać się do kręgu urzędowego, żeby ta przestrzeń dla mieszkańców, czy dla Rady Dzielnic, czy w zespole wdrożeniowym, czy w jakimś innym miejscu była, bo to jakby jest przede wszystkim dla nich.

Karol Ważny - Przewodniczący Komisji Bezpieczeństwa, Handlu i Współpracy z Mieszkańcami

Skoro nie ma innych głosów w dyskusji, to jeszcze jeden temat postaram się pociągnąć, czy dopytać. W Krakowie też pojawiła się taka ciekawa inicjatywa, która funkcjonuje w kilku miastach, czy w kilkunastu miastach europejskich i również na świecie, takie instytucje „city helper” (pomocnik miejski), czyli de facto mieszkańców lub też osób zatrudnionych przez organizacje pozarządowe, które wspierały funkcjonariuszy Policji, czy też Straży Miejskiej w takim przede wszystkim informowaniu o tym co się dzieje w mieście. Informowaniu również turystów, mieszkańców na zasadzie takiego trochę punktu kontaktowego, czy skrzynki informacyjnej, ale właśnie również zgłaszanie pewnych sytuacji niebezpiecznych, czy naruszających porządek publiczny. Oczywiście tj. też pewien temat związany z zabudżetowaniem i jakieś wyzwanie dla budżetu miasta, ale pytanie, czy jakoś też państwo głębiej ten temat analizowaliście pod kontem wdrożenia u nas w mieście i czy to mogłoby się u nas sprawdzić?

Sylwia Betlej - Dyrektor Biura ds. Rad Dzielnic i Współpracy z Mieszkańcami

Tak. Analizowaliśmy to z różnych stron, zarówno od strony w ogóle naszych już istniejących instytucji, a więc Gdańskiej Organizacji Turystycznej, bo ona już funkcjonuje, więc jak to zderzenie pomiędzy tymi rozwiązaniami krakowskimi, a tym co u nas już funkcjonuje. I tutaj mamy pewne rozbieżności, bo jednak okazuje się, że z tych naszych informacji wynika, że Kraków nie ma aż tak rozbudowanej tej strefy internetowej, wirtualnej związanej z kartą turysty, więc te funkcje informacyjne bardzo u nas są zagospodarowane właśnie w karcie turysty, tego w Krakowie raczej nie ma. Do tego, z tego co tutaj udało nam się zebrać informacje, to ta funkcja „city helperów”, bo my tam mieliśmy krótką rozmowę na ten temat, ale tak naprawdę tj. w ogóle rodzaj ekonomii społecznej i oni oprócz tych takich stricte działań, które wspomagają pracę kulturowego prowadzą też działalność właśnie związaną z kierowaniem ruchu turystycznego, z obecnością w muzeach, sprawozdawczością, z badaniem, więc oni mają tak naprawdę, gdy popatrzy się na raport tej działalności, to ich park kulturowy jest jednym z pięciu elementów takich, gdzie ich działalność się przyczynia do funkcjonowania parku, albo pomocy w funkcjonowaniu tego parku, więc generalnie rozwiązanie jest rzeczywiście bardziej trochę złożone niż tylko ta funkcja pomocnicza np. dla służb miejskich, czy Policji.

Natomiast jest to element, który rzeczywiście na tyle rozpoznawaliśmy, że znamy jego zalety, tylko on kosztuje i tj. to największe wyzwanie. I też musimy zweryfikować na ile te funkcje, która pełnią „city helpersi” w naszym mieście Gdańsku są potrzebne, skoro mamy kartę turysty, skoro mamy inne narzędzia, którymi te funkcje informacyjne są przekazywane, to jak powinniśmy do tego podejść im czy rzeczywiście na dziś potrzebujemy właśnie „city helperów”, czy też te funkcje, które oni pełnią, albo te zadania

gospodarujemy w inny sposób albo ich nie potrzebujemy. Myślę, że akurat jesteśmy na tym etapie, że zebraliśmy jakby, poszerzyliśmy tą wiedzę o działalność „city helperów”.

Pani Magda S. - mieszkanka Głównego Miasta, ul. Powroźniczej

Ponownie. 2019 rok, mieszkanka Głównego Miasta jedzie do Krakowa, już jest w trybie ‘Patrz co się dzieje w innych dużych miastach i myśli o tym co możesz przenieść do swojego miasta, no przecież trwają konsultacje. Spotykam się z ideą „city helperów”. Tutaj w Gdańsku był pomysłodawca tego całego przedsięwzięcia, pan Marcin Andrukiewicz z panią dyrektorem Joanną Pińską nawet spotkaliśmy się z tym człowiekiem. Opowiadał nam na czym ten proces polega. To jest połączenie funkcji turystycznej, tak jak pani dyrektor powiedziała też, wspomagającej z funkcją tak naprawdę obserwatora, kogoś takiego kto chodzi po mieście, pomaga, ale też jak widzi coś niebezpiecznego, niepokojącego, to daje znać Policji. Dla mnie to było wtedy odkrywcze, orzeźwiające i bardzo się cieszę, dziękuję pan dyrektor, że mogliśmy się spotkać i porozmawiać z panem Andrukiewiczem. Rok 2019, 2020 nie trzeba było wizyt studyjnych, wystarczyło być czujnym turystą w innym mieście. Natomiast drodzy państwo, Kraków ma trochę inną sytuację. W Krakowie ruch turystyczny, albo ruch imprezowy, tak powinnam bardziej mówić, żeby nie uwłaczać turystom, on się rozkłada na miasto, które ma taką budowę powiedziałabym pierścieniową. Tu pani doktor mogłaby trochę więcej powiedzieć na ten temat. Natomiast Gdańsk jest trochę inaczej skonstruowany. Ten ruch turystyczno-imprezowy w wysokim sezonie on się skupia tak naprawdę na ul. Długiej, Długim Targu, Długim Pobrzeżu i ulica Piwna, ulica Chlebnicka, gdzie jest coraz więcej restauracji i jeszcze do tego bym dodała Węglarską, gdzie są te wszystkie głośne kluby nocne i dyskoteki, więc to są specyficzne ulice. Proszę zwrócić uwagę, że jak wejdziecie wieczorem drodzy państwo w szycie sezonu np. na ul. Świętojańską, to raczej spokojnie, chyba, że teraz ta pułapka robi różnicę, więc warto przemyśleć różne rozwiązania i faktycznie liczę na to, że te liczne wizyty studyjne w różnych miastach przyniosą efekty i macie państwo pozbierane dobre pomysły. Przypomnę pomysł z Poznania, o którym opowiadał na debacie przeprowadzonej w Instytucie Kultury Miejskiej jeszcze przy Długim Targu przedstawiciel miasta Poznania, nazwiska nie pamiętam, ale zapis tej rozmowy jest w Internecie. Można było się z niej dowiedzieć, że w Poznaniu zaprasza się gości do lokali po wybiciu kreślonej godziny. U nas w Gdańsku tak naprawdę można imprezować do wczesnych godzin porannych w tzw. ogródkach przy lokalach. Temu też miał służyć park kulturowy, żeby tego typu rzeczy w jakiś sposób uregulować. I jeszcze jedna rzecz na koniec. Może niech to będzie puentą moich wystąpień. Proszę państwa, my mówimy dzisiaj park kulturowy, ponieważ od tego startowaliśmy, dokładnie 7, może nawet i więcej lat temu, tak jak dzisiaj udało mi się ustalić. To jest słowo klucz, tj. nazwa, którą my wszyscy już teraz rozumiemy. Natomiast ja nie robię postulatu pt., że ten park kulturowy ma rozwiązać wszystkie problemy Śródmieścia, czy Głównego Miasta. Niekoniecznie musi być w tym parku kulturowym rozwiązanie dotyczące tej tkanki materialnej i zabytków połączone z tym, żeby regulować

ruch „patoimpresowiczów”, czy zachowań „patoimpresowiczów”, czy „patoprzedsiębiorców”. Mówię tylko o tym, że dzisiaj park kulturowy jest dla nas pewnego rodzaju nośnikiem informacji. Tą informacją jest: „Stop, doszliśmy do takiej sytuacji w naszym mieście, że mieszkańcy domagają się ucywilizowania sytuacji, bo jest niebezpiecznie, bo jest głośno. Hałas zabija dziesiątki ludzi, to jest coś, co wpływa na nasze samopoczucie. Ja drodzy państwo po sobie widzę jak to na mój organizm wpływa, m.in. kwestie związane z tym jak wygląda sytuacja przestrzeni, w której się poruszam, w której mieszkam. Itak. Można powiedzieć, wyprowadź się jak ci się nie podoba, ale tj. mój dom rodzinny i nie bez przyczyny ta walka trwa tyle lat, nie bez przyczyny, więc raz jeszcze apeluję. Jest styczeń, w kwietniu się zacznie. Co powiemy tym, którzy tu przyjadą imprezować i tym, którzy przyjadą tu nielegalnie zarabiać pieniądze, choćby terroryzując nas swoją głośną muzyką, czy na bębnach, czy na gitarach ze wzmocnieniem, czy na trąbkach. Tu postawię kropkę. Liczę na państwa zdrowy rozsądek, bo nie chciałabym, żeby o moim rodzinnym mieście za jakiś czas nie mówiono w kontekście ciekawych imprez, tylko w kontekście tego co się dzieje i jak bardzo to miasto popłynęło w strefę ryzykownej zabawy i rozrywki.

Przemysław Majewski – radny

Jeszcze jedno pytanie nasunęło mi się. Zasadniczo na początku dzisiejszej dyskusji przedstawiłem, ale być może ono umknęło. Jeśli jesteśmy jednak na takim etapie, że zmiana, czy też przystąpienie ponowne w nowych granicach jest perspektywą powiedzmy najbliższych tygodni, to mam pytanie o to, co zablokowało tak naprawdę przyjęcie projektu parku kulturowego kilka lat temu, bo to nie była jakby kwestia granic, tylko kwestia sprzeciwu ze strony przedsiębiorcy jednego, czy też kilku. Chodzi mi o to, czy już teraz trwają, bądź trwały rozmowy, bądź zmieniła się sytuacja, że np. został wycofany ten sprzeciw, tak, żebyśmy w toku tych konsultacji, które będą trwały, powiedzmy 3 tygodnie znów nie znaleźli się w momencie takim, że spotkają się mieszkańcy, spotkają się urzędnicy i ostatecznie będzie sprzeciw i znów się za rok spotkamy w takim a nie innym miejscu. Chodzi mi o to, czy udało się problemy, obawy zastrzeżenia przedsiębiorców rozwiązać, wyjaśnić, czy też jesteśmy dopiero przed tym etapem? Dziękuję.

Sylwia Betlej – Dyrektor Biura ds. Rad Dzielnic i Współpracy z Mieszkańcami

Może już do tego wątku dotyczącego przerwania nie będę wracać, bo ten wątek gdzieś na pewno w toku dyskusji w 2023 roku był wielokrotnie wyjaśniany, a jesteśmy na początku 2025 roku i chyba dla nas wszystkich jest ważne, żeby ruszyć dalej i te wątki m. in. związane z uwagami po konsultacjach zacząć analizować i sprawdzać, które zatrzymać, a które zmienić. Na dzisiaj nie mamy jeszcze tutaj odpowiedzi na wszystkie wątpliwości związane z przedsiębiorcami, ale też naszym celem jest to, żeby nie rozwlekać tego procesu i rzeczywiście czy to z samymi przedsiębiorcami, czy z ich przedstawicielami jeszcze po raz kolejny się spotkać i też zobaczyć jakie wątki są dla nas ważne. Ale my tak naprawdę te

argumenty mamy czy w procesie konsultacji, czy w procesie różnych pism, które zostały do urzędu skierowane, bo w samych konsultacjach społecznych, to właśnie uwagi przedsiębiorców były w największej ilości. Tak, że ta wiedza, co wywoływało dyskusję, to ona tak naprawdę u nas jest. To jest bardziej teraz kwestia decyzji, jak te rzeczy dostosować do przepisów.

Maksymilian Kieturakis – Przewodniczący komisji Kultury

Też bym chciał dorzucić do tego, że też nie wrzucamy wszystkich przedsiębiorców do jednego worka tutaj, bo tak jak mieszkańcy doskonale wiedzą, są też przedsiębiorcy - mieszkańcy Śródmieścia, którzy uczestniczą w naszych spotkaniach, którzy bardzo rzetelnie, uczciwie prowadzą swoje biznesy i idąc tym tokiem myślenia też uważam, że powinniśmy się skupić na tych najbardziej priorytetowych, najbardziej uciążliwych sprawach dotyczących Śródmieścia. Tak jak działalności, które powodują, że faktycznie ten ruch turystyczny, pod wpływem też alkoholu, no wymyka się spod kontroli w przestrzeni publicznej. I park kulturowy daje nam konkretne narzędzia, żeby z tym się uporać. Natomiast też uważam, że uchwała, którą przygotowujemy powinna być nieco ograniczona w stosunku do tej, która była przedstawiona w zeszłej kadencji Rady Miasta Gdańska. Mam wielką nadzieję, że będzie krótsza, dzięki temu będzie też ją łatwiej podjąć jako Rada Miasta Gdańska, że będzie mniejszy sprzeciw niż był w zeszłej kadencji.

Karol Ważny – Przewodniczący Komisji Bezpieczeństwa, Handlu i Współpracy z Mieszkańcami

Jeżeli można, jeszcze jeden wątek chciałbym pociągnąć, o którym wspomniała pani Magda Stormowska. Chciałbym zadać pytanie pani dyrektor Barbarze Frydrych. Chodzi o wątek dotyczący tego hałasu ze strony tych, nazwijmy to nielegalnych muzyków. W Krakowie też powstał taki zespół, który oceniał tych poszczególnych artystów i następnie były przyznawane takie, no nazwijmy to zezwolenia, pewnie to nie do końca trafne sformułowanie, ale chodzi o to, że tylko osoby, które zostały zaakceptowane, tak jak wiemy dzisiaj karykaturzyści, czy inni artyści i plastycy mają tego typu rekomendacje ze strony komisji. Czy państwo rozważaliście też tego typu instrument, żeby odnieść go do muzyków, czy innych artystów właśnie takich dźwiękowych że tak powiem?

Barbara Frydrych – Dyrektor Biura Prezydenta ds. Kultury

Dzień dobry państwu.

Rozważaliśmy. Ten temat pojawia się, ale ja nie ukrywam, że mam tutaj pewne trudności w rozmowie o tym zagadnieniu, ponieważ sama jestem przeciwniczką w ogóle funkcjonowania takiej aktywności w przestrzeni miasta, zwłaszcza zamieszkaney części przestrzeni miasta, bo żyjemy w takiej epoce, że zanieczyszczenie hałasem, które postrzegamy często jako szum samochodowy, wydaje mi się niepełną definicją, tzn. uporczywe wykonywanie tych samych utworów też jest hałasem. Ten rodzaj działalności

bardzo trudno mnie osobiście nazywać działalnością kulturalną. Rozumiem, że są takie ambicje artystów, zwłaszcza, że cel prowadzenia takiej działalności dotyczy kwestii zarobkowych głównie, tj. ich działalność, która ma na celu zarobkowanie, ale jestem przeciwna tej formie aktywności, więc bardzo mi jest trudno o tym rozmawiać. Mam osobiście wyrobiony pogląd na ten temat. Natomiast w mieście była ta kwestia rozważana i nie ukrywam, że my postulowaliśmy, aby regulacje dotyczące tej kwestii w konsultacyjnym procesie były właśnie częścią zapisów parku kulturowego. Tutaj wcześniej pani Magdalena podniosła kwestie z kolei handlarzy. To też nie jest kultura. Chciałabym jasno podkreślić, że konkurs, który od lat miasto realizuje we współpracy z Gdańskim Zarządem Dróg i Zieleni na punkty handlowe artystów plastyków. Podlega ścisłym regulacjom, te miejsca są wyznaczone. Natomiast ani Biuro Kultury, ani GZDiZ nie mają funkcjonariuszy, którzy sprawdzają, czy to są wyłączne osoby handlujące na terenie Głównego Miasta, więc tj. kwestia tego jak później egzekwowane są wydane pozwolenia, gdzie tutaj już jakby urzędnicy nie mogą mieć tak naprawdę tych kompetencji do legitymowania osób, które tam w tej przestrzeni przebywają. Sama próbowałam interweniować w innej sprawie, w sprawie z kolei osób, które w moim przekonaniu torturują zwierzęta na terenie Głównego Miasta też próbując zarobkować w ten sposób. I było to działanie nieskuteczne, tzn. zdaje się, że nie obowiązują przepisy w Polsce, które pozwalają te osoby w jakiś skuteczny sposób ukarać. Tutaj uważam, że sama uchwała na temat parku kulturowego mogłaby te wszystkie kwestie regulować, ale ja osobiście przekonywałam państwa do tego, żeby np. działalność artystów plastyków rzeczywiście tak, w ramach konkursu regulować w dalszym, może w szerszym zakresie, ale jednocześnie zapisać kompetencje kontrolne i też ustalić, wynegocjować je w mieście w tym zakresie również, czyli handlu. Natomiast w zakresie działalności muzycznej osobiście uważam, że ta działalność w przestrzeni parku kulturowego nie powinna się odbywać w ogóle. Dziękuję.

Magda S. - mieszkanka Głównego Miasta, ul. Powroźniczej

Na temat muzykantów myśmy się faktycznie tym przykładem artystów plastyków też posługiwali. Natomiast pamiętam też rozmowy, gdzie padł konkretny pomysł jak rozwiązać sprawę nielegalnego handlu, kontrole GZDiZ, którego pracownicy wydają decyzje administracyjne za zajęcie pasa tj. 5 złotych za każdy metr kwadratowy. Codziennie idąc do domu na Długim targu mijam chłopaka, który podbija piłeczkę, może inaczej daje sobie rytm do tej swojej żonglerki puszczając muzykę. On tam zajmuje chyba kilka metrów kwadratowych. To tak można policzyć ile do kasy miasta by wpłynęło środków, ale trzeba to wyegzekwować. Pytanie, czy w którymś momencie ten chłopak po prostu stwierdziłby, że mu się nie opłaca tam stać i hałasować. Jak państwo słyszycie te problemy są różne, ale co jeszcze było w uchwale park kulturowy? Było ściągnięcie z Drogi Królewskiej naganiaczy, którzy wciągają klientów płci męskiej do lokali typu GOGO. To pamiętam, że było dla nas ogromną nadzieją na to, żeby w jakiś sposób było bezpieczniej.

Zachęcam do wizji lokalnej po 23 spotkaniu państwo na ulicach przede wszystkim tego typu osoby, które zachęcają do tego, żeby skorzystać z oferty. I tutaj wejdę w polemikę z panią dyrektorem. To jest kwestia kultury, bo później rozmawiam z koleżankami, kolegami, którzy przyjeżdżają z innych miast z całej Polski i z Europy Zachodniej również i mówią, tutaj nas po prostu wciągano do lokalu. A dalej, co robi Amsterdam? Amsterdam swoją dzielnicę, czyli czerwonych latarni wyrzuca poza ścisłe centrum, bo nie chcą już tego typu działalności. Padł tutaj argument o tym, żeby się uczyć na błędach innych. Drodzy państwo, chcę powiedzieć, że się chyba nie uczymy, albo się uczymy bardzo wolno, bo dzisiaj pozwolenie na wprowadzanie takich ryzykownych działalności w przestrzeń miejską, szczególnie na Głównym Mieście, kamienice z lat sześćdziesiątych, gdzie nie ma odpowiednich chociażby zabezpieczeń przed roznoszącymi się dźwiękami plus do tego właśnie ta działalność, tych naganiaczy, które przypominają, no co by nie mówić targ arabski, gdzie ludzie próbują sprzedać swoje towary jest mocno uciążliwa.

Barbara Frydrych – Dyrektor Biura Prezydenta ds. Kultury

Tylko jednym zdaniem. Wszystko jest zachowaniem kulturowym, jeżeli tak na to patrzymy, tylko pamiętajmy, że urzędnicy działają w oparciu i na podstawie przepisów prawa i pani Magdaleno, my nie jesteśmy po różnych stronach sporu.

Anna Gołędzinowska – przewodnicząca komisji Klimatu, Środowiska i Ekologii

Bardzo dziękuję. Proszę radna Błaszczyk

Kamila Błaszczyk - Wiceprzewodnicząca Komisji Klimatu, Środowiska i Ekologii

Myślę, że gdzieś tam powoli zbliżamy się do końca tej naszej dyskusji, a zależałoby mi, żebyśmy wyszli z przynajmniej jednym jakimś konkretem z tej dyskusji, stąd moje wprost pytanie do pani dyrektora Betlej. Prosiłabym o naświetlenie takiej mapy drogowej, harmonogramu dojścia tej uchwały o parku kulturowym, żebyśmy jakby poznali jaki jest plan tutaj działania na najbliższy czas?

Sylwia Betlej – Dyrektor Biura ds. Rad Dzielnic i Współpracy z Mieszkańcami

Pierwszym i najważniejszym krokiem teraz jest ponowne przystąpienie, ponieważ mamy zmianę granic i tj. kwestia uchwały rady miasta, ponieważ właściwie sesję styczeniową przed nami, sesja lutowa jest właściwie zaraz, to nasza propozycja jest taka, żeby wejść na sesję marcową. Potem tak naprawdę tj. kwestia zebrania wniosków, jeżeli byśmy się trzymali regulaminowego, przepisowego czasu tj. 21 dni. Oczywiście wydaje mi się, że takie 21 dni na nowe otwarcie to trochę za mało. Rekomendowalibyśmy jednak przynajmniej 30 dni, taki miesiąc solidny na zebranie wniosków. Wnioski trzeba opracować, przygotować ponownie druk uchwały i oczywiście dać też do zaopiniowania Wojewódzkiemu Konserwatorowi Zabytków, czy w ogóle do zaopiniowania wszystkim jednostkom, które potem to będą wdrażały, więc ten czas na pewno trzeba dać, więc

realnie moim zdaniem z takim projektem uchwały, to na pewno po wakacjach, żeby sobie jednak, rozumiem chęć jakby procedowania i jakby szybkości działania, żeby już z tym nie zwlekać, ale skoro robimy ten proces drugi raz, to chodzi o to, żebyśmy też nie popełnili błędów po drodze, więc jeżeliby nam ten proces o miesiąc, dwa jakby wydłużył, to też uważam, że lepiej go wydłużyć i naprawdę solidnie ten materiał przepracować i uchwalić, niż żebyśmy potem gdzieś napotykali na jakieś błędy, więc jakby ten początek jest dla nas jasny, bo jakby tj. związane z takim czysto formalną rzeczą, a potem to trochę będzie zależało od tego na ile te wnioski, które spłyną będą istotne i jakie będą jeszcze uzgodnienia już samego druku. Natomiast tak jak powiedziałam tutaj odpowiadając radnemu Majewskiemu, no to też nie chodzi o to, żeby ten proces przeciągać teraz na lata, tylko bardziej na miesiące.

Anna Gołędzinowska – przewodnicząca komisji Klimatu, Środowiska i Ekologii

Czyli rozumiem, że jarmark świąteczny 25 ma już szansę odbywać się w warunkach parku kulturowego, przekładając na jakieś ramy czasowe, bardziej jako, no pewna konkluzja naszej dyskusji.

Proszę państwa. Czy ze strony radnych lub mieszkańców są jeszcze jakieś pytania? Pani dyrektor Betlej, bardzo proszę.

Sylwia Betlej – Dyrektor Biura ds. Rad Dzielnic i Współpracy z Mieszkańcami

Jeszcze jedna rzecz, wydaje mi się, że warto, żeby też gdzieś to mieć z tyłu głowy i mieli też wszyscy świadomość, że jakiegokolwiek przepisy i programy wdrożeniowe, czy „city helpersi”, czy może inne jakieś działania, wszystko to się wiąże z pewnymi kosztami. My ten koszt wdrożenia też musimy wyliczyć, to też musi być jeden z elementów jakby całego tego procesu, bo to też trzeba gdzieś go zabudżetować, więc jakby warto pamiętać, że oprócz tych wszystkich zalet będziemy mieli też po prostu zwyczajnie aspekt finansowy. I to też jest istotny element.

Anna Gołędzinowska – przewodnicząca komisji Klimatu, Środowiska i Ekologii

Jak najbardziej warto o tym mówić i trzeba o tym myśleć, natomiast, tu moglibyśmy długo mówić o tym, że część przedsiębiorców jest w tym momencie po prostu pasażerami na gapę, jeżeli chodzi o kontrybucję wobec budżetu miasta, więc ufam, że ten element również przyczyni się do pewnej klarowności, jeżeli chodzi o aspekt finansowy i właśnie aspekt danin publicznych. Bardzo państwu dziękuję, dziękuję wszystkim gościom. Mam nadzieję, że do zobaczenia niebawem z kolejnymi krokami. Tu jeszcze omówimy to z komisjami właściwymi, czy będziemy ponownie się spotykać na wspólnym posiedzeniu, czy będziemy to opiniować osobno. Ja sobie osobiście bardzo takie uspołnienie wiedzy w ramach naszych Komisji cenię i punkty widzenia radnych zaangażowanych w różne aspekty działalności miasta. Na tym tutaj sakramentalnie wszyscy troje przewodniczący zamykamy ten punkt. Proszę pan przewodniczący Komisji Kultury.

Maksymilian Kieturakis – Przewodniczący Komisji Kultury

Przepraszam bardzo. Ogłaszam przerwę i spotykamy się na Komisji Kultury jeszcze w sali 007 za dwie minuty.

PUNKT 2

Przyjęcie projektu uchwały w sprawie ogłoszenia zamiaru i przyczyn podziału samorządowej instytucji kultury Gdańska Galeria Miejska.

Maximilian Kieturakis – przewodniczący komisji

Przedstawił treść uchwały i uzasadnienia. Powiedziała, że podtrzymana została chęć aby był to wniosek, który wychodzi z Komisji Kultury. Podał pod głosowanie projektu uchwały w brzmieniu jak odczytał.

USTALENIA KOMISJI:

Komisja **7 głosami „za”** przyjęła proponowany projekt uchwały.

PUNKT 3

Sprawy bieżące, wolne wnioski, korespondencja.

Brak korespondencji, wolnych wniosków, spraw bieżących.

Przewodniczący zamknął posiedzenie komisji o godzinie 18:40.

Przewodniczący
Komisji Kultury Rady Miasta Gdańska

/-/ Maximilian Kieturakis